Nr. 4.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Czwartek, 5 stycznia 1888. (w zastępstwie) Nikazy Gruszczyński z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 stycznia.

(Sprawa nadgranicznego zatargu w chwili ostatniéj.)

Mimo wszystkiego, co pisze wiedeński nasz korespondent — w dzisiejszym numerze dla wszechstronnego wyczerpania zatargowéj kwestyi podajemy — sprawa ta straciła co najmniéj charakter ostry, gorączkowy — a powróci niewątpliwie do owego stanu chronicznego nieporozumienia, w jakiém się w obec siebie trzy poważnione państwa znajdują od chwili wstąpienia na tron bułgarski Koburskiego księcia, a dokładniéj biorąc od chwili ustąpienia ks. Aleksandra Batemberskiego.

Ważny fakt, że car Aleksander sam przyczynił się do publicznego wyświecenia kwestyi fałszowanych listów, posłużył w pierwszéj linii do rozproszenia obaw o bezpośrednie wybuchnięcie wojny. Pod tym względem możemy tylko pozostać (mimo przeciwnych wywodów wiedeńskiego naszego korespondenta) przy tém, co w téj mierze wczoraj na tém samém pisaliśmy miejscu, zwłaszcza, że i dzisiejsze wszelkie doniesienia stwierdzają nasze przekonania. Jeżeli mimo to niektóre z pism wiedeńskich nie pozbywają się obaw i przeczuć bliskiéj wojny, to przyczynę tego szukać w tém zapewne wypada — że narobiwszy w tym kierunku wiele bardzo hałasu, niechcą zbyt szybko i nagle zwijać wojennéj chorągiewki. Półurzędowa prasa petersburska, wiedeńska i berlińska jednomyślnie przecież i jednogłośnie zaadoptowała nutę pojednawczych i pokojowych zapewnień. Po zdumiewającym artykule „Nowoje Wremia“ uznał i półurzędowy „Journal de St. Pétersbourg“ szczerość i otwartość postąpienia berlińskiego gabinetu w sprawie dokumentowych fałszerstw, i uważa sprawę za ostatecznie już załatwioną. Głosy dzienników petersburskich zyskały silne poparcie w pokojowych słowach, jakiemi się w dniu noworocznym odezwał książę Łobanow w obec austryackich dyplomatów. Odpowiedzią niejako na uprzedzające te kroki ze strony rosyjskiéj jest świeży ów artykuł półurzędowego wiedeńskiego „Fremdenblattu,“ który z okazyi rozbioru mowy p. Tiszy oświadcza, że Austrya nigdy sama wojny nie wywoła — a wszystkie narody, w skład jéj wchodzące, pokoju pragną jedynie.

W zupełnéj harmonii z powyższemi głosami pozostaje i artykuł wczorajszéj berlińskiéj „Nordd. Allg. Ztg.“ Organ kanclerski zastanawia się nad ostatniemi chwilami międzynarodowego położenia, a następnie przychodzi do jasno wypowiedzianego wniosku, że p o ł o ż e n i e d n i a d z i s i e j s z e g o u p o w a ż n i a d o w i ę k s z é j w i a r y i z a u f a n i a w p r z y s z ł o ś ć, a n i ż e l i o d t y g o d a i j u ż i m i e s i ę c y u f a ć j é j b y ł o m o ż n a. Coprawda zauważa daléj organ kanclerski i to, że przesilenie w dniach ostatnich do tego stopnia się zaostrzyło, iż w najlepszym nawet i najkorzystniejszym wypadku dłuższego jeszcze potrzeba będzie czasu, zanim w zupełności oddać się będzie można błogiemu uczuciu bezpieczeństwa; równocześnie zwraca „Nordd. Allg. Ztg.“ uwagę i na to, że nagłe, nieprzewidziane wypadki zmieniéby mogły obecną sytuacyą. Jeżeli jednak z drugiéj strony i to jest prawdą, że ks. Bismarck wobec wybitnéj jakiéjś osobistości z Hamburga, wyrażającéj mu głęboką obawę wobec wojennych wieści odpowiedzieć miał żartobliwie: „n i e d a j s i ę P a n o t u m a n i ć“ — natenczas mimo dalszych zbrojeń i niepokojących pogłosek wierzyć można w utrzymanie europejskiego pokoju. Austrya w sprawie ściągania rezerwistów i ćwiczeń z repetyerową bronią nie wychodzi rzeczywiście po za granice najzwyklejszych regularnych wojskowych rozporządzeń. Prywatna wiedeńska depesza berlińskiéj „Post“ donosi, że w dniu wczorajszym przybył do Wiednia węgierski prezydent ministrów, p. Tisza, udekorowany, jak wiadomo, przez cesarza Wilhelma orderem orła czerwonego pierwszéj klasy. Za bytności p. Tiszy odbędzie się we Wiedniu wspólna narada ministrów, na któréj przedstawionemi zostaną głównie sprawy wojskowe i finansowe.

Wielkiéj doniosłości wiadomość zamieszcza wczorajsza „Koeln. Ztg.“, a w razie stwierdzenia się jéj, wszelkie pokojowe wieści zyskają podwójne prawdopodobieństwo i znaczenie. Oto dosłowne tłomaczenie najważniejszego ustępu z odnośnego artykułu „Koeln. Ztg.“:

„Jest to w każdym razie ciekawym zbiegiem okoliczności, że obecnym rosyjskim posłem w Brukseli jest tenże sam książę Urusow, który był przedtém naczelnikiem rosyjskiego poselstwa w Bukareszcie — a którego dom był zbiorowiskiem wszystkich owych żywiołów wrogich królowi Karólowi i gabinetowi pana Bratiano. Urusow znanym był wówczas jako zaciętszy jeszcze wróg obecnéj rumuńskiéj polityki, króla i p. Bratiano — aniżeli nim jest dzisiaj Hitrowo. Z jego to jedynie pobudki cała opozycyjna prasa rumuńska prawiła o konieczności i zbawienności ścisłego przymierza z Rosyą, a zarazem fałszywie przedstawiała rzekomo rusofilskie usposobienia i dążności rumuńskiego narodu. Jeżeliby można z treści fałszowanych listów i dokumentów stawiać wnioski o prawdopodobnych ich autorach, to szukaćby ich wypadało między ludźmi, którzy co najmniéj już n a b a r d z o p o u f n é j s t a l i s t o p i e z dawniejszym rosyjskim posłem w Bukareszcie, a obecnym posłem w Brukseli. Od samego już początku zwróciły się podejrzenia na koła, otaczające rosyjskie poselstwo w Bukareszcie. P. Hitrowo ma prawo do tego, aby skonstatowaném zostało — że poprzednik jego, ks. Urusow, nie dał mu się co najmniéj wyprzedzić w nienawiści dla Rumunii i politycznych jéj kierowników.“

Berliński „Tageblatt“ z wczorajszego wieczoru następną w sprawie téj odebrał depeszę z Brukseli:

„O b i e g a t u w s z ę d z i e p o g ł o s k a, ż e t u t e j s z y p o s e ł r o s y j s k i, k s. U r u s o w w n a j b l i ż s z y m c z a s i e o d w o ł a n y m z t ą d z o s t a n i e. O p i n i a p u b l i c z n a s t a w i a o d w o ł a n i e t o w z w i ą z k u b e z p o ś r e d n i z e s p r a w ą f a ł s z o w a n y c h d o k u m e n t ó w.“

Jeśli sprawdzą się w zupełności powyższe doniesienia, natenczas byłyby one niewątpliwym dowodem i symptomatem usposobienia cara Aleksandra wobec sprawców ostatnich zawikłań, a zarazem i najpewniejszą zapowiedzią usunięcia bezpośrednich niebezpieczeństw wojny. Ale i w najkorzystniejszym tym dla sprawy pokojowéj wypadku, sprawa bułgarska niezałatwioną pozostanie — i ciągle wzajemne wywoływać będzie drażnienia.

Najprawdopodobniéj zażąda teraz Rosya od Austryi i Niemiec w zamian za pokojowe i uprzedzające swe wystąpienie, tego rodzaju rozwiązania bułgarskiéj kwestyi — aby żywotnym jéj na Wschodzie interesom zadość uczynioném zostało. Półurzędowa i urzędowa Rosya żąda rzekomo tylko przywrócenia i praktycznego przeprowadzenia przepisów berlińskiego traktatu. Nie chodzi tu przecież bynajmniéj o odłączenie Wschodniéj Rumelii od reszty Bułgaryi. Rosya pragnie gorąco i niezmiennie usunięcia osoby księcia Ferdynanda — wysłania rosyjskiego pełnomocnika do Bułgaryi — zwołania nowego sobranja, któreby wybrało kandydata z łaski i w duchu rosyjskim panującego. Na to zaś Niemcy zgodzić się nie mogą, jeżeli nie ma prysnąć w kawały ów tak ścisły sojusz z Austryą i Włochami.

Przedwczorajsze gazety berlińskie odebrały z Londynu wiadomość, że Rosya już teraz stara się w tym kierunku wybadać europejskie gabinety. Ma ona nosić się nawet ze zamiarem zwołania nowego kongresu, dla zmiany pewnych paragrafów traktatu berlińskiego. Trzeba będzie naturalnie odczekać sprawdzenia się powyższéj ważnéj wiadomości; we Wiedniu nie przypisują jéj większéj wagi. Ale z wszystkiego powyższego okazuje się, że ostateczne powody niezadowoleń i groźb rosyjskich leżą bardzo głęboko — a nie łatwą będzie rzeczą usunąć je bez urażenia jednego z pierwszych mocarstw europejskich.

* *Zwołanie sejmu.* — Dzisiejszy „Staatsanzeiger“ ogłasza orędzie królewskie, zwołujące sejm pruski na dzień 14 stycznia r. b. do Berlina.

Wiece.

1) *W Żegrzu* pod Poznaniem *dnia 6 stycznia* o godz. 3 po południu w mieszkaniu p. Bakosia.
2) *W Gostyniu dnia 6 stycznia*
3) *W Swarzędzu dnia 8 stycznia.*
4) *W Środzie dnia 8 stycznia.*
5) *W Miłosławiu dnia 8 stycznia* o godzinie 3 po południu w pałacu.
6) *W Trzemesznie dnia 8 stycznia* na sali p. Swierczyńskiego.
7) *W Pleszewie dnia 8 stycznia* o godzinie 4 po południu w hotelu p. Waliszewskiego.
8) *W Witkowie dnia 8 stycznia* o godz. $1^1/_2$.
9) *W Grabowie dnia 8 stycznia* o godzinie 2 po południu w hotelu pana Gruszczyńskiego.
10) *W Żerkowie w niedzielę dnia 8 stycznia* o godzinie 4 po południu na sali p. Luboińskiéj.
11) *We Lwówku dnia 8 stycznia* o godz. 1 po południu.
12) *W Czarnkowie dnia 8 stycznia* o godz. 12 w południe.
13) *W Gębicach dnia 15 stycznia* w zabudowaniu p. Boesche.
14) *W Pakości dnia 22-go stycznia.*
15) *W Grodzisku, w niedzielę dnia 22 stycznia* o godz. 3 po południu na sali p. Seidla.
16) *W Strzelnie w niedzielę dnia 22 stycznia* o godzinie 2 po południu na sali p. Mehlissa, na który zapraszają: W. Jaraczewski, ks. prof. Wojczyński, dr. Gorczyca, dr. Cieślewicz, Graffstein, B. Zakowski, Pinkowski ks. prob. Malak, Krawczak, Skowroński, Łowicki, W. Zabłocki, Ig. Zabłocki, Złotnicki, Umiński, Baliński, Łój, Burzyński, Barczykowski, Pietrzak, Bąk, Frankowski, M. Burzyński, Lewicki, Olejnik, Smól, Węglikowski, Janowski, Leszczyński, Kulpa, Graczyk, Kulpiński, Drzazgowski, Wegner.
17) *W Powidzu dnia 29 stycznia* o godz. $1^1/_2$.
18) *W Mielżynie dnia 12 lutego* o godz. $1^1/_2$.
19) *W Czersku dnia 8 stycznia* o godz. 1 z południa.
20) *We Wiellu dnia 8 stycznia* o godz. 1 z południa.
21) *W Sliwicach dnia 8 stycznia* około godziny 1 z południa.
22) *W Tucholi dnia 8 stycznia* o godz. 1 z południa.
23) *W Kamieniu dnia 8 stycznia* około godziny 1 z południa.
24) *W Swornigacu dnia 8 stycznia* o godz. 1 z południa.

List Ojca św.
do Biskupów bawarskich.

Do czcigodnych Braci, Arcybiskupów i Biskupów bawarskich Leon P. P. XIII.

Czcigodni Bracia, pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo!

W poczuciu wzniosłego zadania apostolskiego urzędu staraliśmy się, jak wam wiadomo, gorliwie i długo o to, aby stósunki Kościoła katolickiego w Prusach naprawić nieco, przywrócić Kościołowi stanowisko jemu przynależne, dawną jego powagę nie tylko odnowić, ale nadto umożliwić obfitszy jego rozkwit. Te Nasze zamiary i usiłowania pod boskiém natchnieniem i opieką taki wzięły obrót, że mogliśmy złagodzić utrapienia przeszłości i powziąć nadzieję, iż tam katolicy zażywać będą zupełnego spokoju i wolności. — Obecnie zaś zamierzamy Nasze myśli i starania z szczególną troskliwością skierować w stronę Bawaryi. Nie dla tego, byśmy sądzić mieli, że stósunki kościelne w Bawaryi są takie same, jak dawniéj w Prusach; gorąco atoli życzymy sobie, aby i w tém państwie, które się od dawnych czasów szczycі wyznaniem katolickiém, usunięte zostały w odpowiedni sposób wszystkie istniejące jeszcze więzy, krępujące wolność katolickiego Kościoła. — Celem osiągnięcia tego wielce zbawiennego zamiaru pragniemy nie tylko zbadać wszystkie odpowiednie drogi, ale nadto użyć bez ociągania się całéj Naszej powagi i wszystkich środków. Zwracamy się przeto, jak słuszna, do Was, Czcigodni Bracia, a za waszém pośrednictwem do wszystkich Naszych ukochanych synów w Bawaryi, aby wedle Naszéj możności rozważyć z wami, coby się u ludu waszego mogło przyczynić do wzmożenia i poparcia wiary i religii, aby w téj sprawie udzielić Naszéj rady i rzecz całą przedstawić poufnie kierownikom państwa.

Historya Kościoła w Bawaryi — przypominamy wam tu zapewne dobrze znane fakta — przedstawia bardzo wiele rzeczy, z których Kościół i państwo zgodnie zadowoleni być mogą. Odkąd przez gorliwe działanie św. opata Seweryna, noryckiego Apostoła i innych sług ewangelii, Bozkie ziarno zasiane zostało w waszych stronach, wiara chrześciańska tak głębokie zapuściła korzenie, że następnie ani potęga zabobonu, ani zamieszanie i przewrot państwa przytłumić jéj nie mogły.

Kiedy pod koniec siódmego stulecia św. Rupert, Biskup wormacki, na zaproszenie bawarskiego księcia Teoda zaczął budzić i szerzyć w owych stronach wiarę chrześciańską, znalazł pośród zabobonu wielu zwolenników wiary i takich, którzy przyjąć ją okazali się gotowymi. Ale dzielny książę Teodo, rozgrzany miłością wiary, udał się do Rzymu i przy grobach świętych Apostołów i przed dostojnym Namiestnikiem Jezusa Chrystusa dał po raz pierwszy szlachetny przykład pobożności i łączności Bawaryi z tą Stolicą świętą, który później naśladowali sumiennie inni znakomici książęta. — W tym samym czasie wysłany został Kardynał Martinianus, Biskup Sabiny, przez św. Papieża Grzegorza II do Bawaryi, celem poparcia i ustalenia katolicyzmu. Towarzyszyli mu Jerzy i Doroteusz, obydwaj Kardynałowie rzymskiego Kościoła. — Wkrótce potém pojechał do Rzymu do Papieża Biskup Korbinian fryzyngski, mąż znakomity świątobliwością życia i zaparciem się siebie; który apostolskie prace Ruperta równie gorliwą działalnością utwierdził i rozszerzył. Największa atoli chwała w szerzeniu wiary w Bawaryi należy się św. Bonifacemu, Arcybiskupowi mogunckiemu, który najzasłużeniéj zażywa sławy jako ojciec chrześciańskich Niemiec, apostół i męczennik. Podejmował on misye w imieniu rzymskich Papieży Grzegorza II, Grzegorza III i Zacharyusza, u których zawsze najwyższych zażywał względów, w ich imieniu i z ich polecenia podzielił Bawaryą na dyecezye, i zaprowadziwszy porządek kościelny, zasiał tam ziarno wiary na wieczne czasy. „Rola Pana — tak pisze do niego Grzegórz II — która leżała odłogiem i w skutek niewiary jeżyła się kąkolem, przeorana pługiem twéj nauki, przyjęła siemię słowa i wydała obfity plon wiary.[1]) — Od owego czasu religia Bawarów, chociaż z biegiem czasów najgwałtowniéj zaczepiana, pozostała mimo wszystkich politycznych zmian nietkniętą, zawsze tą samą. Nastąpiły wprawdzie owe gwałtowne, długoletnie, nieszczęsne rozruchy i walki cesarstwa przeciwko duchowieństwu, Kościół atoli zaznał w nich ze strony Bawarów więcéj radości, aniżeli smutku. Z największą jednością trzymali się oni prawowitego Papieża Grzegorza XI, nie dając się zachwiać naprożno grożącéj im złości schizmatyków; i — co było najtrudniejszém — przez długi czas, nie zatrwożeni bynajmniéj potęgą i zaczepkami nowatorów, zachowali zawsze sumiennie czystość wiary i dawną łączność z Kościołem rzymskim. Tę siłę i stałość ojców waszych tém bardziéj sławić należy, że nowa herezya ogarnęła niestety prawie wszystkie sąsiednie ludy. Do Bawarów owych pożałowania godnych czasów stósowały się słowa, które na wiele lat przed tém, celem zasłużonego polecenia, wspomniany Grzegórz II zastósował do utwierdzonych przez św. Bonifacego w chrześciańskiéj mądrości katolików turyngskich w piśmie do naczelników tego kraju: „Uznajemy stałość waszéj wielkodusznéj wiary w Chrystusa Pana! Kiedy poganie parli was do czczenia bożyszczy — Wy pełni wiary oświadczyliście, że wolicie raczéj umrzeć, aniżeli pod jakimkolwiek względem obrazić przyjętą raz wiarę w Chrystusa. Dla tego składamy z wielką radością powinne dzięki Naszemu Bogu i Zbawicielowi, dawcy wszelkich dóbr; życzymy wam, abyście za pomocą łaski bożéj postępowali ku coraz lepszym i wyższym celom, abyście dla utwierdzenia waszéj wiary pobożnie wytrwali przy świętéj Stolicy apostolskiéj, i ilekroć tego wymagać będzie sprawa religii, u wspomnianéj św. Stolicy apostolskiéj,[2]) téj duchownéj matki wszystkich wiernych, szukali pociechy, jak synowie i współdziedzice państwa szukać jéj mają u królewskiego ojca.“[2])

[1]) 13 list do Bonifacego. Cfr. Labbe Collect. Conc. V, VIII.
[2]) 5 list do naczelników turyngskich. Cfr. Labbe ibidem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ku pamięci i przestrodze.

I.

Ponieważ w dzisiejszych warunkach naszéj publicystyki, skazanéj na ciągłe gonienie za nowemi wypadkami i nie mogącéj nawet mimo najszczerszéj chęci objąć obfitości codziennego materyału dziennikarskiego — ginie i zaciera się systematyczny ciąg wypadków, jednéj i téj saméj sprawy dotyczących — przeto obowiązkiem prasy jest od czasu do czasu dawać wyczerpujące poglądy na to, co w pewnym kierunku zdziałano i w treściwym przebiegu przedstawić to dla p a m i ę c i i p r z e s t r o g i czytelników.

Myśmy postanowili w szeregu kilkunastu artykułów uprzytomnić czytelnikom naszym krótko a zwięźlowato najważniejsze wypadki z dziedziny szkólnictwa naszego, i to, o ile ono dotyczy stósunku szkoły do Kościoła.

Wiemy wszyscy, że obecnie jest na porządku dziennym sprawa odzyskania przez księży proboszczów kierownictwa nauki religii św. w szkołach elementarnych, — które to kierownictwo, aczkolwiek przyznane dusz pasterzom na mocy 24 artykułu konstytucyi pruskiéj, zostało jednakże w drodze a d m i n i s t r a c y j n é j proboszczom i innym dusz pasterzom odebrane. W téj chwili warto sobie zaiste przypomnieć to wszystko, co się w téj dziedzinie wydarzyło w Prusiech, a mianowicie téż i w naszéj dzielnicy od r. 1872.

1) Już minister oświaty v. Mühler wydał pod dniem 18 marca 1871 rozporządzenie téj treści, iż katolickim nauczycielom religii po gimnazyach wolno rozporządzenia władz kościelnych tylko wtedy ogłaszać uczniom, jeśli przełożony zakładu poprzednio na to pozwoli.

2) Na mocy tego reskryptu p. v. Mühlera nakazało królewskie kolegium szkólne w Koblencyi pod dniem 27 stycznia 1873, aby nawet publikacye kościelne, ogłaszane podczas nabożeństwa szkólnego, uzyskały poprzednio aprobatę przełożonego zakładu.

Było to w erze walki kulturnéj p i e r w s z e wtargnięcie w zakres władzy duchownéj. Aż po on czas miał w sprawach nauki religii św. i nabożeństwa, wogóle w sprawach dotyczących nauki wiary i moralności, Biskup dyecezyalny zupełną i nieograniczoną władzę — i przez organa swoje, to jest nauczycieli religii św. przy gimnazyach i szkołach realnych, wydawał swe rozporządzenia bez wszelkiéj kontroli i jakiegokolwiek mięszania się władzy świeckiéj.

Minister Mühler pierwszy targnął się na pełnią władzy biskupiéj w zakresie gimnazyów, a jego następca, dr. Falk, przeprowadził dzieło zupełnéj supremacyi władzy świeckiéj w dziedzinie całego szkólnictwa, co się tyczy nauki religii św., nabożeństwa i innych przepisów kościelnych.

Pokazało się to już w r. 1872 w naszéj wielkopolskiéj dzielnicy.

3) W październiku r. 1872 wydał Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Mieczysław Ledóchowski list pasterski, w którym oznajmił duchowieństwu swemu i wiernym, iż dnia 8 grudnia 1872 postanowił obie archidyecezye swoje poświęcić Najsłodszemu Sercu Jezusowemu. List pasterski oddrukowany został w kościelnym dzienniku urzędowym, a z tamtąd dostał się tak do polskich, jak i niemieckich pism politycznych — z których żadne nie odkryło w nim nic r e w o l u c y j-

nego ani buntowniczego, bo też zaiste w tym dokumencie nic takiego się nie znajduje. Bez wszelkiéj przeszkody i jakiegokolwiek zamięszania, został ten list pasterski w ostatnią niedzielę po Świątkach z ambon wszystkich kościołów ludowi ogłoszony.

Nagle, *post festum*, liberalno-narodowy podówczas organ poznański „Posener Ztg“ poznała w jakiémś natchnieniu z góry otrzymaném, iż zamiar poświęcenia obu Archidyecezyi Najsł. Sercu Jezusowemu i całe to nabożeństwo jest ***dla rządu wrogiém, niebezpiecznem i buntowniczém,*** (aufwiglerisch) i że dziwić się należy, jak rząd dotychczas obojętném na to wszystko mógł patrzeć okiém, zwłaszcza że i nauczyciele religii przy zakładach naukowych, oraz proboszczowie kościołów ***rządowego patronatu*** ten list pasterski uczniom i wiernym z ambon odczytywali.

Słowa „Posener Ztg“, która jeszcze pod on czas miała monopol rządowych ogłoszeń i była mile widzianą tak w gmachu rejencyjnym jak i w dyrekcyi policyi — odniosły pożądany skutek.

Niebawem wzięto do protokółu księży profesorów gimnazyum świętéj Maryi Magdaleny, szkoły realnéj oraz profesora religii i dyrektora seminaryum nauczycielskiego, które się jeszcze podówczas znajdowało w Poznaniu. Pytano ich, jakiém prawem mogli to pogodzić ze swém sumieniem, aby taki list pasterski odczytać lub kazać odczytać uczniom swoim z ambony, nie postarawszy się poprzednio o pozwolenie władzy.

Nie dość na tém. Prowincyonalne kolegium szkólne wydało następnie do uczniów gimnazyum św. Maryi Magdaleny, szkoły realnéj w Poznaniu, oraz gimnazyów w Krotoszynie i w Bydgoszczy ***zakaz uczestniczenia w nabożeństwie katolickiém w dniu 8 grudnia. Księdzu dyrektorowi Speersowi w Poznaniu*** przesłano wprost zakaz odprawienia w tym dniu nabożeństwa w kościele seminaryum nauczycielskiego w Poznaniu.

I oto mamy pierwszą ważniejszą aplikacyą mühlerowskiego rozporządzenia do naszych archidyecezyi. Rząd przez swe organa mięsza się do spraw ***czysto kościelnych***, zakazuje uczniom gimnazyów brać udziału w nabożeństwie zarządzoném przez Biskupa — zakazuje księdzu odprawiać nabożeństwa w kościele seminaryjnym.

Dla czego? Co spowodowało ten zakaz?

Oto w liście pasterskim Najprzew. ks. Arcybiskupa Mieczysława powiedziano pomiędzy innemi, że w naszych archidyecezyach widzimy z bólem serca nowe, mnożące się trudności w obronie katolickiego wychowania dziatwy, że musieliśmy być świadkami, jak z pośród nas usuwano pobożnych zakonników, których gorliwa i sumienna praca tyle błogich przyniosła owoców.

To było wszystko!

„Kuryer Poznański“ podał w grudniu 1872 r. dosłowne brzmienie rozporządzenia król. prowinc. kolegium szkólnego, wysłanego do wszystkich dyrektorów gimnazyalnych. W rozporządzeniu tém czytamy:

„Aus dem Wortlaute des Hirtenbriefes ergiebt sich, dass in ihm diejenigen Massregeln, welche die königl. Regierung angeordnet hat, so wie rechtsgiltige Verfügungen einer tadelnswerthen Kritik unterworfen seien, und dass daher der Hirtenbrief sich nicht geeignet hat zur Verlesung vor den Schülern einer königl. Lehranstalt. Die königl. Regierung sieht sich desshalb veranlasst die betreffenden Directoren zur schleunigen Berichterstattung darüber aufzufordern, ob der Hirtenbrief auch in den unter ihrer Leitung stehenden Lehranstalten in der erwähnten Weise veröffentlicht worden sei. Wenn dies der Fall sei, so möge der betreff. Religionslehrer aufgefordert werden eine ausreichende Erklärung darüber abzugeben, womit er sein Verfahren in dieser Angelegenheit begründen wolle; auch möchten die Directoren unter Uebersendung dieser Erklärung sich darüber äussern, wesswegen sie sich der Verlesung des Hirtenbriefes nicht widersetzt haben.“

W Bydgoszczy zakazali dyrektorzy gimnazyum i szkoły realnéj uczniom udziału w nabożeństwie katolickiém w dniu 8 grudnia; — to też w miejscu tych uczniów widziano tak w kościele farnym jak i pojezuickim urzędników policyjnych w galowych mundurach. Ojcowie katolickich rodzin wnieśli podobno zapytanie do wyższéj władzy, czy rzeczywiście protestanccy dyrektorzy mają prawo dawać ich dzieciom zobowięzujące polecenia w sprawach czysto kościelnych.

W sprawie prywatnéj nauki języka polskiego.

Pod powyższym tytułem zamieściliśmy w Nr. 297 „Kuryera“ z dnia 29 grudnia z. r. korespondencyą z Berlina, któréj autor (W. B.) podał pewne szczegóły, odnoszące się do istniejącego swego czasu Towarzystwa szkólnego Polaków w Berlinie. Wiadomości te nie były zupełnie dokładne i wyczerpujące, jak się to pokazuje z następującego pisma, nadesłanego z Berlina:

Berlin, 2 stycznia.

Korespondencya zamieszczona w „Kuryerze“ z dnia 29 grudnia r. z. pod tyt.: „W sprawie prywatnéj nauki języka polskiego,“ a opierająca się na doświadczeniu Towarzystwa szkólnego Polaków w Berlinie, nie wyczerpuje ze wszystkiém danych tak co do towarzystwa samego, jak i co do utrzymywanéj przez nie szkółki polskiéj w Berlinie.

Wspomniane towarzystwo ukonstytuowało się, albo raczéj przeobraziło z założonego przez dr. F. Chłapowskiego „Towarzystwa św. Stanisława“ dnia 28 stycznia 1882 r. Ustawy zostały rite przesłane policyi, która w dniu 2 lutego tegoż roku odpowiedziała, „że nie ma w obecnym ich ustroju nic do nadmienienia“; a zatém zgodziła się policya na towarzystwo szkólne, pochwalając implicite cel jego.

Miejscem udzielania lekcyi polskich była ustawami przewidziana szkoła parafialna kościoła św. Jadwigi, którą nam ś. p. były proboszcz, a późniejszy ks. Biskup wrocławski Hertzog oddał do dyspozycyi — rozumie się po za planem lekcyi obowiązkowych — z wyraźném nadmienieniem:

„Tu możecie śmiało uczyć dzieci wasze języka polskiego, albowiem tu ja dysponuję, i cieszy mnie niewymownie wasz plan, bo wiem z doświadczenia, że Polak w Berlinie, jak w ogóle cudzoziemiec katolik, straciwszy język, traci także i wiarę swą, czego codzienne na was i na zamieszkałych tu Włochach mam przykłady.“

Szkółka też bardzo pomyślnie się rozwijała, kierowana początkowo przez nauczycielkę miejską, *która od władzy szkólnéj uzyskała na udzielanie lekcyi polskich pozwolenie,* następnie przez nauczyciela polskiego. Kiedy po ks. Hertzogu zajął posadę proboszcza ks. Assmann, musieliśmy zmienić nauczyciela. Nowo zwerbowany nauczyciel odniósłszy się do deputacyi szkólnéj o pozwolenie udzielania lekcyi polskich dzieciom polskim, użył niewłaściwie wyrazów *„w szkole polskiéj przy kościele św. Jadwigi“*, która to szkoła tylko w jego istniała fantazyi.

Błąd ten formalny poruszył całą deputacyą i władzę szkólną — bo dowiedziała się o rzeczy nowéj, a niesłychanéj: o istnieniu szkoły polskiéj, na któréj założenie nie dała zezwolenia. W następstwie odbyły się kilkakrotne rewizye w szkole św. Jadwigi, indagacye proboszcza, który zniechęcony zakazał nam dalszego używania lokalów szkólnych.

Towarzystwo szkólne wystarało się o nowy lokal przy ulicy Kl. Andreasstr. 3 Była to sala obszerna, należąca do restauracyi, w któréj zwykły się były odbywać lekcye tańca, czasami nabożeństwa żydowskie. Lokal ten okazał się nadzwyczaj dogodnym, albowiem wielka ilość Polaków mieszka w przyległych ulicach. Mieliśmy też uczni i uczennic 60 do 80, którym udzielał lekcyi nauczyciel emeryt. Liczba ta dzieci przenosiła siły nauczyciela, dla tego zamierzyliśmy podzielić ją na kilka oddziałów po 20. Zamiaru powziętego nie zdołaliśmy przeprowadzić, gdyż policya, która była zawsze reprezentowana na zebraniach Towarzystwa szkólnego, a zatém wiedziała o istnieniu szkółki i o lokalu, w którym się udzielały lekcye języka polskiego, nakazała na dniu 23 listopada 1885 natychmiastowe zwinięcie szkółki, opierając się na § 2 i następnych rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 grudnia 1839 („Ministerial-Bl. für die innere Verwaltung“ d. u. 1840. S. 95). — Tu więc rozwiązanie szkółki, która w tém samém miejscu utrzymywaną była przeszło rok, nastąpiło dla nieodpowiedniego lokalu.

Towarzystwo szkólne zbierało się jeszcze przez dłuższy czas (zawsze pod kontrolą policyi), organizując lekcye prywatn po domach prywatnych, lecz że siły jego nie wystarczały na ścisłe przeprowadzenie zamiaru, a mianowicie na kontrolę lekcyi, przeto zawiesiło swe czynności w czerwcu 1886 na czas nieograniczony.

W końcu pisze korespondent:

A zatém trzeba pamiętać na to, że w sprawie szkółek ma się do czynienia zawsze z dwoma władzami: policyą, która kontroluje odnośne towarzystwa, lokale i władzę szkólną, od któréj zawiśli nauczyciele. Nauczycielom rządowym nie wolno udzielać większéj liczbie dzieci lekcyi bez zezwolenia władzy szkólnéj, która na udzielanie lekcyi języka polskiego dziś nigdy się nie zgodzi. Ergo nie pozostaje, jak organizować lekcye privatissime, w domach prywatnych po kilkoro dzieci i mieć nauczycieli wędrujących.

Ostatnia uwaga korespondenta nie jest, zdaniem naszém, słuszna. Być może, że władza szkólna nie pozwoliłaby dzisiaj nauczycielom od niéj zależnym uczyć dzieci polskich polskiego języka. Mimo to pomysłu szkółek prywatnych zaniechać jeszcze bynajmniéj nie potrzeba, gdyż mamy tylu nauczycieli emerytowanych, zdolnych jeszcze do pracy, którym władza szkólna nie może wydawać rozkazów.

Niebawem ogłosimy ustawy berlińskiego Towarzystwa szkólnego.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwówek, 2 stycznia.
(Tow. Pom. Nauk.)

Dnia 27 grudnia po południu odbyło się we Lwówku walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj. Przewodniczący ksiądz szambelan Hebanowski uwiadomił obecnych członków, iż celem zebrania jest wybór komitetu w nowo utworzonym powiecie nowotomyskim.

Do tego komitetu wybrani zostali panowie: ksiądz szambelan Hebanowski, Wład. Łącki z Posadowa, ksiądz prob. Drażdżyński z Michorzewa, dr. Pajzderski i Magowski ze Lwówka Komitet zaś z grona swego wybrał przewodniczącym ks. szambelana Hebanowskiego a p. Magowskiego podskarbim. Życzymy nowemu komitetowi pomyślnego skutku swéj działalności w tym nowym a szczupłym powiecie.

Wiedeń, 2 stycznia.
(Oznaki wojenne).

(≈) Te dzienniki tutejsze, które popierają „hausse“ na giełdzie i dla tego ciągle ogłaszają fałszywe pogłoski pokojowe — głównie czyni to „Neue freie Presse“ — zapowiedziały były, że prezes gabinetu węgierskiego Tisza przy recepcyi noworocznéj wygłosi mowę pokojową. Tymczasem p. Tisza nie wyświadczył im téj przysługi, lecz, nie zapowiadając jeszcze wprost wojny, jednak wyraził się tak, że trzeba przypuszczać, iż w kołach urzędowych bardzo na seryo przewidują wojnę To wrażenie sprawiła tutaj mowa Tiszy, tém więcéj, że równocześnie dowiedziano się o powołaniu rezerwistów do pułków, celem wyćwiczenia się w używaniu broni repetyerowéj. Ćwiczenia te rozpoczną się w korpusie 10 już 22 b. m. Korpus dziesiąty stoi na Morawie i ma główną kwaterę w Bernie. Większe jeszcze wrażenie byłoby zapewne sprawiło ściągnięcie rezerwistów korpusów I (krakowskiego) i XI (lwowskiego). Atoli prawdopodobnie te korpusy już i tak, po cichu, ściągnęły swych rezerwistów, zaś korpus X naturalnie pierwszy wyruszy do Krakowa, dokąd z Berna pociągami pospiesznemi dojechać można w ciągu 6 godzin.

W obec „uspakajających“ zapewnień „Norda“ i innych francusko-rosyjskich dzienników, którym widocznie chodzi tylko o to, aby dostarczyć Rosyi czasu do uzupełnienia przygotowań wojennych i aby też z góry wmówić w opinią publiczną, że „liga pokojowa“ jest stroną zaczepną, a Rosya i Francya tylko w swéj obronie biorą się do oręża — tutaj wszyscy zachowują się coraz więcéj sceptycznie a tém baczniéj śledzą fakta, t. j. posuwanie się wojsk rosyjskich na zachód. O zywiście ministerstwo wojny, poparte sławném niemieckiém „biurem informacyjném“ o ruchach wojsk rosyjskich ma wiadomości najdokładniejsze. Ale i to, co się pojawia w dziennikach, jest dość poważne.

I tak „Lloyd“ peszteński, czerpiący z źródeł urzędowych, zapewnia, że niebezpieczeństwo wojny szybko się zbliża. W pogranicznych guberniach rosyjskich, według tego dziennika, panuje gorączkowy ruch. Nie tylko pułki ciągle się posuwają naprzód, ale nadto urządzają się ogromne magazyny zboża i żywności. — W téj mierze założenie drugiego magazynu w Równie nad koleją kijowsko-warszawską jest wskazówką bardzo doniosłą.

W miarę zbliżania się ewentualności wojny, sprawy półwyspu bałkańskiego stawają się coraz ważniejszemi. Z Białogrodu nadeszła dziś depesza o utworzeniu gabinetu radykalnego pod prezydencyą Sawy Gruicza, byłego posła serbskiego w Petersburgu. Pułkownik Frasanowicz został ministrem spraw zagranicznych i pono król Milan nowe ministerstwo ustanowił tylko pod tym warunkiem, że nie zmieni kierunku polityki zagranicznéj. Rzeczywiście, na króla Milana może Austrya liczyć „jak na Zawiszę Czarnego.“ — Atoli, skoro radykały rusofilskie opanowały ster rządu, mogą zawsze wydarzyć się w Białogrodzie wypadki, które zwiodą wszelkie nadzieje Austryi co do przyjaznéj neutralności Serbii.

Tém ważniejszą rzeczą, że Bułgarya zdaje się dla Austryi być pewną. Ks. Ferdynand w Zofii wart tyle, co stotysięczna armia austryacka. Zresztą także na Stambułowa i innych patryotów bułgarskich liczyć można, bo oni dosko ale pojmują, że niebezpieczeństwo grozi niepodległości Bułgaryi jedynie ze strony Rosyi. Rząd bułgarski jest zdecydowany ewentualnéj napaści ze strony Rosyi sprzeciwić się z bronią w ręku, Warnę uzbroił torpedami, wojsko utrzymuje na pogotowiu, pewny, że w razie wojny bułgarsko-rosyjskiéj niebawem inne państwa zmuszone będą wmieszać się czynnie. Na zapytanie: „Za jaką cenę?“ — temi dniami jeden z rządzących mężów stanu bułgarskich, zapewne Stambułow, odpowiedział korespondentowi „Tempsa:“

„W każdym razie nic nie stracimy. Może uzyskamy naszą niepodległość i stopień królestwa. Gdyby te korzyści miały być okupione wejściem we wielką federacyą narodów pod prezydencyą domu habsburskiego, dla czegoż Bułgarzy, Rumuńczycy, Serbowie nie mieliby we Wiedniu obradować nad swemi wspólnemi sprawami, jak Bawarczycy, Saksończycy, Badeńczykowie porządkują swoje w Berlinie?“

Podobne oświadczenie patryoty bułgarskiego świadczy, że uczciwą polityką Austrya zdołała w ostatnich czasach zrobić wielkie moralne zdobycze.

Tymczasem rewelacye berlińskiego „Staatsanzeigera“ dowodzą, że książę Ferdynand jest całkiém niewinny w znanych intrygach. Widocznie jacyś eksdyplomaci rosyjscy i francuscy podrobili ową depeszę i rzekomą korespondencyą księcia z hrabiną Flandryi, żoną brata króla belgijskiego, aby przyspieszyć wojnę pomiędzy Rosyą a Niemcami. Rząd niemiecki może się oburzać, że car tak łatwo uwierzył, ale nie może ks. Ferdynandowi uczynić żadnego wyrzutu.

Moskwa wreszcie liczy na — Czarnogórze. Nie zapominajmy, że to państewko nie liczy więcéj, jak 300,000 mieszkańców i że w obec armii austryackiéj i jéj warowni nad granicą nie może w żadnym razie uczynić jakiejkolwiek poważniejszéj dywersyi. Ale petersburskie stowarzyszenie „Słowiańskiéj dobroczynności“ pospieszyło donieść urbi et orbi, że Moskwa liczy na kniazia Czarnogóry, i dla tego uroczyście zamianowało go członkiem honorowym. Równocześnie tego zaszczytu dostąpił Biskup diakowarski Strossmayer. Kondolujemy szczerze! Widzieć swe listy pasterskie konfiskowane w Austryi (z natchnienia Nuncyusza Galimbertego, jak twierdzi „Obzor“!!) i zarazem być mianowanym przez petersburskie stowarzyszenie agitacyi członkiem honorowym — to zanadto nieszczęścia dla Biskupa austryacko-węgierskiego!

W każdym razie Biskup diakowarski powinien nie przyjmować, zwłaszcza w téj chwili, nominacyi członka honorowego stowarzyszenia „słowiańskiego“ do rozpowszechniania — schizmy!

Z Pragi donoszą, że władze tamtejsze przeciwko Franc. Skrejszowskiemu, wydawcy „Vychodu“, a stryjowi żony Živnego, wytoczyły skargę o zbrodnią naruszenia porządku publicznego.

NIEMCY.

* Berlin, 3 grudnia. Przed kilku dniami zamieściła narodowo-liberalna „Badische Landes Ztg.“ wiadomość, jakoby następca tronu odrzucić miał uczynioną mu propozycyą ustanowienia rejencyi, rządzącéj w jego imieniu, aż do czasu zupełnego powrotu do zdrowia, na wypadek nagłéj śmierci cesarza. Pogłoska ta wywołała energiczne zaprzeczenie ze strony organu kanclerskiego „Nordd. Allg. Ztg.“ Pismo to wyraża przytém zdziwienie swoje, jak pisma niemieckie rozpowszechniać mogą pogłoski, polegające jedynie na złośliwem i bezczelném kłamstwie. Dotąd bowiem pomiędzy rządem a następcą tronu żadnych pertraktacyi w tym względzie nie zawięzywano, ani też odnośnych propozycyi mu nie czyniono.

— Pisma socyalistyczne grożą, że w razie nowe prawo przeciw socyalistom, a szczególniéj ów paragraf, upoważniający władze do samowolnego wydalania z kraju niedogodnych im osobistości, przyjętym zostanie, to socyaliści wstrzymają się odtąd od współudziału w wyborach i obradach parlamentarnych; zatém zamierzają widocznie w danym razie porzucić zupełnie walkę i obronę legalną, i chwy-

---

(4)

SPRAWUNKI.

OBRAZEK Z ŻYCIA KOBIET

przez autora

„Kłopotów Starego Komendanta.“

(Ciąg dalszy. — Zob. nr. 3.)

Krawiec z początku nie mógł zrozumieć, co te panie chcą właściwie, jednak domyślił się, że idzie o zmianę kroju....

— Jak panie chcą, ja krój zmienię....

— Gdzież to można... nie da się....

— Dla czego się nie da!... Może znajdę w sklepie jeszcze kawałek téj materyi, to dodam; niech stracę, a niech paniom dogodzę.

— Bo i mąż — odzywa się pani Lucyna, — (mąż w takich razach bywa ostatnim argumentem) nie chce takiego fasonu, powiada, że wygląda się w nim, jak rozdeptana żaba.

Kupiec się uśmiał, a że i pan konsyliarz sobie nie życzy, no to on zmieni na taki z rękawami, jak pokazuje żurnal.

Sprawa tedy załatwiona, panie się uspokoiły trochę, ale w dalszym ciągu powstaje wątpliwość, czy on potrafi zmienić fason.

— Mówiłam — rzecze matka — że nigdy nie warto kazać robić, lecz kupić gotowe — zobaczysz zepsuje....

I ta właśnie obawa matki zachmurza dobre ich usposobienie. Rozbierając całą tę sprawę bardziéj szczegółowo przez dwa dni, zanim krawiec zdążył przysłać do przymierzenia, już ani wątpiły, że cała robota na nic się nie zda i że najlepiéj było kupić gotową rotundę, która doskonale ubiera, kobietę wyższą czyni, do każdéj sukni jest stósowna i nie jest tak rozpowszechniona między żydówkami. Nic też dziwnego, że gdy przyszedł subjekt od krawca do miary, już bez przymierzania sprawa okrycia była przesądzona. Było tak ciasne w plecach, a na przodzie tak się nie schodziło, że kompletnie dla pani konsyliarzowéj nieprzydatne. Nadaremnie czeladnik zapewniał, że da się rozpuścić, bo są szerokie zakłady przy szwach, napróżno pruł fastrygi i kredą znaczył, panie zdecydowały, że nie może być dobre, kazały mu zabrać robotę oświadczając, że same przyjdą rozmówić się z krawcem.

Nastały znów nowe zmartwienia, złe humory, liczenie kapitałów w portmonetce i stopniowe oswajanie się z myślą, żeby stracić zadatek. Ciężka to była rezygnacya, ale cóż zrobić, skoro człowiek musi, zwłaszcza, iż rotunda będzie kosztowała mniéj znacznie, tak, że straty nie poczują.

Upłynął tydzień, panie słowa nie dotrzymały i do Bergera nie szły; on też jakoś nie przysyłał dowiadywać się, a zatém widocznie poprzestaje na zadatku i już nie będzie nalegał, aby okrycie panie wzięły. Tymczasem powietrze jesienne ochładzało się coraz bardziéj i trzeba było na coś się zdecydować. Na cóż jak nie na rotundę! Idą tedy raz, przeglądają materyały, ma się rozumieć już do polskiego sklepu, każą brać miarę; potém jeszcze się namyślają, zmieniają materyał, potém każą obszywać futerkiem i dają już mniejszy zadatek, bo tylko trzy reńskie z wymową, że do jutra znać dadzą, czy ma się robić tak, czy inaczéj....

— No, a kiedyż to okrycie będzie? — zapytuje przy kolacyi pan Erazm — trzy tygodnie chodzicie, zamawiacie, znosicie próbki, — a tu śnieg i ty nie masz w czém chodzić.

— Już zamówiłyśmy rotundę.

— Co? taką bundę?

— Ależ rotundę....

— Ja wiem, niby pelerynę. Lucynko zastanów się, gdzież dla ciebie taki bandycki ubiór! Jesteś nie wysoka, w ramionach tęga, jakże ty będziesz wyglądała w takiéj hiszpańskiéj pelerynie; chyba jak torreador.... Ani to rękawów nie ma, jakże ci tu podać rękę...

Zaczęły kobiety bronić owéj rotundy, ale jakoś słabo.... Pan Erazm coraz więcéj żartował i prześladował pewną starą hrabinę znaną właśnie z takiéj rotundy, która wygląda jak rozbitek na skale wśród wichru i burzy morskiéj, dość, że fantazya i werwa ich zmiękły.

— Kupić okrycie, jakie starsze kobiéty zazwyczaj noszą, lekkie, ciepłe, wygodne z rękawami i rzecz skończona!

— Wiesz przecie Erazmie — odzywa się łagodnie żona — że kapryśna nie jestem....

— A to marudzenie przez trzy tygodnie, to nie kaprysy.

— Dajże mi pokój. U ciebie wszystko kaprysy.... Dasz mało i chcesz, aby było ładne, wygodne, nic dziwnego, że musimy głowy łamać, aby coś znośnego przynajmniéj kupić.

— Więc ile dodać? — rzecze prędko zniecierpliwiony małżonek.

Kobiety milczały chwilę, aż odważniejsza Marynia wyrzekła 10 złr.

— Masz, idź, kup i niech raz będzie temu koniec! — Chcesz, gotów jestem iść z wami.

— Ooo nie potrzeba, wy mężczyźni jesteście rozrzutnicy — mówi pani Lucyna — u was targowanie się jest kaprysem a nie oszczędnością.... zapłacić, co chcą.... a my niby to lekkomyślne stworzenia więcéj dbamy o waszą kieszeń, niżeli wy sami.

Argument taki podobał się panu Erazmowi i dał pokój...

Wyszły znów w usposobieniu kompletnie rozdrażnionem i smutném.... Dwa zadatki dane, wstyd pokazać się późniéj w sklepach, gdzie teraz iść.... ale z drugiéj strony pan Erazm ma racyą — rotundy nie można. W takiem zakłopotaniu spotykają na ulicy panią Ignacową, kuzynkę męża, i rozpoczyna się szeroka jeremiada na temat tylu zawodów.

— Co wy się kłopocecie! Ja was zaprowadzę do takiego sklepu, gdzie dostaniecie śliczną okrywkę z doskonałéj materyi wełną podwatowaną, obszytą piórami — rzecze energiczna kuzynka — wczoraj tam byłam z Hieronimową, kupiłyśmy dolman i widziałam cudne rzeczy. Żeby mój nudziarz (to jest mąż) nie posądzał mnie, że się zanadto chcę stroić nie dla niego, tobym zaraz kupiła dla siebie. Powiadam wam cacko można dostać za 50 reńskich, ślicznie odszyte, model z Wiednia. (Dokończenie nastąpi.)

cić się środków ostatecznych. Miłe widoki!

— Cesarz Wilhelm udzielił węgierskiemu prezesowi ministrów hrabiemu Taaffe wielki krzyż orderu orła czerwonego.

W chorobie następcy tronu dotąd znaczniejsza nie zaszła zmiana. Jedynie z powodu niezwykle zimnego i wilgotnego powietrza, jak od dni kilku w San Remo panuje, pojawiło się nie zbyt silne cierpienie katarowe, utrudniające cesarzewiczowi używanie głosu.

— Na zarzuty „Nat.-Ztg." w sprawie wydzierżawiania domen królewskich w W. Księstwie Poznańskiém, odpowiada obecnie przewodniczący stowarzyszenia dzierżawców domen królewskich w Księstwie, p. Funck, w obszernym elaboracie, w którym zbija owe zarzuty, twierdzące, jakoby niska taksa dzierżawy pochodziła z wykluczenia konkurencyi przy wydzierżawianiu domen. Dawny dzierżawca domeny bywa zwykle, z jakiego powodu nie wiadomo, pozostawionym na dzierżawie, chociażby znalazło się wielu innych pretendentów do dzierżawy, dających znacznie więcéj. Autor umieszczonych swego czasu w „Nat.-Ztg." zarzutów zdaje się zatém posądzać zarząd domen królewskich o jakiekolwiekbądź nielegalne uwzględnienia. W odpowiedzi na powyższe punkta przytacza pan Funck liczne wypadki, w których żaden nowy konkurent do dzierżawy się nie zgłosił, a zresztą cóż w tém dziwnego, że rząd uwzględnia chętniéj tych, o których dobrem gospodarowaniu oraz regularności w płaceniu dzierżawy dowolnie się przekonał, po nad nieznane mu zupełnie osobistości? Zresztą, twierdzi pan Funck, dzierżawa domen królewskich nie jest, jak na obecne stosunki, wcale nizka, na dowód czego przytacza kilka wypadków, w których dzierżawcy znaczną część własnych majątków utopili w domenie dzierżawionéj bez osiągnięcia nawet odpowiednich procentów w czasie dzierżawy. Miałby więc rząd, przez odebranie im w danym terminie dzierżawionego majątku, odebrać zarazem możność odzyskania wyłożonego na rozmaite melioracye rolne kapitału?

Ostatecznie zbija p. Funk zarzut wystawnego i luksusowego życia, uczyniony dzierżawcom domen poznańskich przez nieznanego korespondenta „National Ztg."

FRANCYA.

* Paryż, 3 stycznia. Dzisiaj rozdano żółte księgi, tyczące się pertraktacyi w sprawie kanału suezkiego, nowych Hebrydów i świeżo zaanektowanéj wyspy Raiatea — sięgające do dnia 2 grudnia r. z.

— Prezydent Sadi Carnot wybiera się w kwietniu r. b. na objazd znaczniejszych miast francuskich.

WŁOCHY.

* We Florencyi wydarzył się w tych dniach niezwykły wypadek. Przed niedawnym czasem umarł tamże jenerał Hussein basza, którego, pozbawiony przez Francuzów panowania, bey Tunisu zamianował jeneralnym spadkobiercą majątku swego i pretensyi politycznych. Zaraz po rozpowszechnieniu się wiadomości o zgonie Husseina baszy, zjawił się w konsulacie francuskim jakiś Arab, nazwiskiem El-Melich, deklarujący się jako pełnomocnik tuniskiego beya, i zażądał przedłożenia papierów zmarłego, pozostających w styczności z prawem spadku. Konsul francuski we Florencyi odmówił nieznanemu zupełnie Arabowi nieuzasadnionego niczém żądania, ale równocześnie wysłał w sprawie téj sprawozdanie do rządu francuskiego, który w Tunisie przez pana Massicault, rezydenta francuskiego tamże, zażądał od beya wyjaśnienia. Bey tuniski odpowiedział piśmiennie, że El-Melich wcale wysłańcem jego nie jest, ani nie był. Z powodu tego konsul francuski nie troszczył się już wcale o Araba, który natomiast udał się do włoskiego sędziego pokoju, i wbrew zwyczajom dyplomatycznym, uzyskał od sędziego wyrok zaoczny, skazujący konsula na wydanie rzeczonych papierów po jenerale Husseinie baszy. Wyrok ten konsulowi wręczonym nie został. Pewnego dnia w nieobecności konsula ukazał się ów El-Melich w biurze konsulatu, otoczony włoskimi karabinierami, otworzył przemocą biurka, przerzucił wszystkie papiery i zabrał ostatecznie wszystkie akta, tyczące się sprawy Husseina baszy. Konsul francuski, powróciwszy do domu, skonstatował naruszenie prawa domowego i biurowego i doniósł o wypadku tém ciału konsularnemu w Rzymie, oraz rządowi swemu, który za pośrednictwem ambasadora francuskiego przy dworze włoskim zażądał od prezesa ministerstwa włoskiego, p. Crispiego, energicznie wyjaśnienia sprawy całéj, oraz ukarania samowolnego naruszenia międzynarodowych praw przez sąd włoski. Crispi przyrzekł wytoczyć w sprawie téj natychmiastowe śledztwo, którego wynik podać nie omieszkamy.

HISZPANIA.

* Madryt, 30 grudnia. Rząd hiszpański porozumiał się z rządami południowo-amerykańskich państw oraz Stanów Zjednoczonych, w celu urządzenia wspólnego obchodu 400-letniéj rocznicy Ameryki, przypadającéj w roku 1892. Rząd hiszpański zamierza z powodu tego wystawić wspaniały pomnik odkrywcy nowego świata, Kryształowi Kolumbowi w Palos, w miejscu wyruszenia pierwszéj jego wyprawy. Wszystkie rządy europejskie i stowarzyszenia naukowe zaproszone zostaną do uczestnictwa w wspaniałym obchodzie.

Jubileusz Papieski.

Rzym, 3 stycznia. Telegram biura Wolffa donosi, że Ojciec św. otrzymał w dniu jubileuszu swego telegram cara rosyjskiego z Gatczyny, datowany dnia 31 grudnia r. z. Telegram ten zawiera, oprócz serdecznie wyrażonego życzenia jubileuszowego, zapewnienie usilnych starań cara w celu prawnego uregulowania stósunków Kościoła katolickiego w państwie rosyjskiém. Car wyraża przytém nadzieję, że mądrość Ojca św. ułatwi mu spełnienie żądań Kościoła katolickiego zgodnie z fundamentalnemi zasadami państwa rosyjskiego.

Rzym, 3 stycznia. Ojciec święty przyjmował dzisiaj licznych członków włoskich komitetów dyecezyalnych, składających mu wraz z życzeniami jubileuszowemi zebrane w dyecezyach włoskich świętopietrze.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 4 stycznia

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował asesora rejencyjnego Glogau'a w Bydgoszczy radzcą rejencyjnym.

* ***Rada.*** Dobrze będzie, jak po miastach i wsiach kupcy — oberzyści i t. p. przemysłowcy będą mieli już na składzie albo w komisie elementarze, katechizmy, historye biblijne, tablice do uczenia czytania, kalendarze i t. p. przedmioty. — Na wiecu polecając zakupywanie takich książek, można zaraz wskazać, gdzie ich nabyć można i za gorącego prawa wiecownicy je sobie zakupią. Oprócz tego przy każdym wstępie do handlu może im odnośny kupiec te przedmioty zaraz polecić. W kilku miejscach już to urządzono i okazało się praktycznem.

* **Na pożywienie** dla biednych dzieci szkólnych z prawego brzegu Warty. Z przeniesienia 48 marek. Księżna Czartoryska z Rokosowa 15 marek. — Razem 63 marek.

* **Wystawę sztuki polskiéj** w foyer teatru polskiego zwiedzać można pod zas przedstawień pomiędzy antraktami, w niedziele i święta od godziny 12 do 4 po południu.

Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **Teatr polski.** Jutro komedya Schöntana „Porwanie Sabinek".

Ceny zniżone.

W piątek opera narodowa Kamieńskiego „Krakowiacy i Górale".

W sobotę po raz pierwszy komedya Kryłowa „Nie kochajcie".

W niedzielę dramat d'Ennery „Dwie sieroty".

We wtorek kom. Mańkowskiego „Dziwak"

* **Od redakcyi** „Tygodnika przemysłowego" otrzymujemy następujące pismo:

Wobec licznych życzeń naszych panów kupców z prowincyi upraszamy polskie firmy, aby zechciały podawać swe adresy i specyalności w „Tygodniku przemysłowym".

Panowie kupcy nasi zakupywaliby swe zapotrzebowania od firm polskich, gdyby te były więcéj znane, na co nam interesenci zwracają uwagę. Leży to w interesie samychże firm polskich.

Zwracają nam uwagę, że szczególnie mało znane są polskie firmy papieru i tytek, karmelków, delikatesów, świec, mydła, czernidła, mączki itp.

„Tygodnik przemysłowy" zamieszcza adresy polskich firm za przystępną cenę 2 marek ćwierćrocznie, na co zwracamy uwagę.

„Tygodnik przemysłowy" będzie także podawał ceny towarów kolonialnych, żelaza, okowity, zboża itp.

Redakcya „Tygodnika przemysłowego".

* **Toczący się** obecnie w Poznaniu proces socyalistyczny dał znowu „Berl. Tageblatt'owi" powód do zaczepienia Polaków i pism polskich. Chociaż sam po dwakroć przyznaje, że proces ten nie może absolutnie budzić żadnego interesu, pisze, że dla Polaków proces ten musi być „fatalnym;" — dla czego? nie rozumiemy. My możemy być z tego dumni, że jad socyalistyczny, który tyle już krwi zatruł w społeczeństwie niemieckiém, u nas się jakoś zaszczepić nie da. Jednostki, którym w głowie zagranica przewróciła, natrafiają u nas na nieurodzajne pole. Fałszem jest zresztą, aby prasa polska zamierzała milczeniem zabić ten proces.

* **Dziś** rozpoczęły się w szkołach tutejszych nauki.

* **Wykaz posad** wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungsschein). uprawniającego ich do objęcia posady cywilnéj. Wykaz ten przejrzeć można codziennie od godziny 9 do 1 w centralnem biurze meldunkowem przy Placu Działowym.

* **Z Trzemeszna,** 2 stycznia. Stary rok zabrał z naszego miasta jakoby na zgonie kilka ofiar i strącił je do grobu, ciężkim smutkiem pozostałych nawiedziwszy. 21 grudnia pochował były zasłużony i zdatny nauczyciel a obecnie kamelarz p. Kukliński jedyną 20-letnią córkę, która nagłą śmiercią z tego świata zeszła. 22 grudnia znowu dotkliwszą jeszcze poniósł stratę, bo pochował ukochaną małżonkę około 21 lat liczącą, czcigodny i zacny nasz sędzia p. Antoni Echaust. Strata tém dotkliwsza, że po półczwarta rocznem pożyciu z sobą zostawiła mu niebożczka trojemałych dziatek; równocześnie opłakują w zmarłéj pani sędziwi rodzice jéj, państwo Michałostwo Moszczeńscy z Sokołowa pod Witkowem, jedyne swoje dziecko. Na eksportacyi dnia 21 było 8 księży — i tyluż w dzień pogrzebu, pomiędzy nimi dwóch księży Echaustów z Żernik i z Sośnicy. Mszę rekwiemalną celebrował z asystą ks. kanonik Tomaszewski, mowę żałobną wygłosił ks. Sig z Orchowa, a prowadził kondukt na cmentarz ks. Dyonizy Echaust. Wreszcie 28 grudnia poprowadzilismy na wieczny spoczynek ś. p. Aleksandrę Marten, siostrę czcigodnego ś. p. ks. Ignacego Martena, dawniéj proboszcza farnego i radzcy w Gnieźnie, następnie proboszcza w Strzelnie, i czcigodnego prof. Ferdynanda M. z Ostrowa. — Przez kilka lat, które ś. p. Aleksandra przeżyła w Trzemesznie, zyskała opinią bardzo cnotliwéj i miłosiernéj pani. Niechaj im Pan Bóg da wieczny odpoczynek.

* **Z Piły** donoszą, że niedawno temu skazano tam indywiduum, mianuje się Gustawem Braun'm, na 6 miesięcy więzienia za kradzież gęsi. Postępowanie jego w więzieniu popadło wielce dozórcy, tak iż tenże doniósł o tém przełożonym, którzy następnie zarządzili rewizyą lekarską, przyczém się okazało, że rzekomy Gustaw Braun ni jest wcale mężczyzną lecz kobietą. Dla czego taiła swą płeć? — nie wiadomo dotychczas, ale zapewne nie bez przyczyny. Dodać należy, że służyła ona poprzednio u kilku obywateli za parobka.

* **Chełmińska dyecezya.** Wedle statystyki kościelnéj, dołączonéj do rubryceli na rok 1888 dyecezya chełmińska liczy 622,822 dusz — 2191 dusz więcéj niż w poprzednim roku, które rozdzielone są na 252 parafii. Prócz kościołów parafialnych i katedralnego liczy dyecezya kościołów filialnych, gimnazyalnych i kaplic razem 133. Księży jest 370, pięciu mniéj niż w poprzednim roku. Ponieważ około 50 księży nie jest zajętych bezpośrednio dusz pasterstwem, lecz pracują w administracyi dyecezalnéj lub w szkólnictwie albo są wysłużeni, przeto na 623,888 dusz przypada tylko 320 dusz pasterzy, a więc niemal na 2000 dusz jeden kapłan, to świadczy o wielkim niedostatku, gdyż chcąc wszechstronnie swoje obowiązki pasterskie wypełnić, kapłan już przy 500 do 1000 dusz ma dość wiele do pracy. Umarło w upłynionym roku aż 12 księży. Kleryków w seminaryum duchownem znajduje się 36 i to 6 w czwartym (najwyższym) kursie, 4 w trzecim, 10 w drugim, 16 w pierwszym kursie. Prócz tych, je zeszłe trzech oddaje się studyom teologicznym na uniwersytetach. Siostr Miłosierdzia reguły św. Wincentego à Paulo jest razem 75 i to 43 w domu macierzyńskim w Chełmnie, 9 w Peplinie, 7 w Lubawie, 7 w Wejherowie, 3 w Bysławku i 6 w Tczewie; Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza jest 13 w Gdańsku, Franciszkanek w Chojnicach 8, Elżbietanek w ogóle 15, i to: 5 w Kamieniu, 6 w Gdańsku i 4 w Torunu.

† **W końcu roku** zmarł po dłuższéj chorobie, opatrzony Sakramentami św. ksiądz Jan Krebs, proboszcz w Łasinie w 67 roku życia a w 39 roku kapłaństwa. Niebożczyk pochodził z pod Gdańska. R. i. p.

* **Berlin.** Towarzystwo Polsko-Katolickie urządza w przyszłą niedzielę dnia 8 stycznia r. b. przy Alte Jacobstr. nr. 37 (Louisenstädtisches Concert-Haus) przedstawienie amatorskie. Dochód dla ubogich konferencyi św. Wincentego à Paulo. Odegranem będzie „Majster i czeladnik", komedya w dwóch aktach Korzeniowskiego i „Łobzowianie", obrazek ludowy w jednym akcie ze śpiewami Wł. L. Anczyca. Po przedstawieniu tańce. Początek o godzinie 8 wieczorem. O liczny udział uprasza Zarząd.

† **Ks. Ignacy Marcinkowski,** rodem z Poznania, zmarł dnia 27 listopada w Brooklynie w Ameryce, gdzie był proboszczem parafii św. Kaźmirza. R. i. p.

† **Anna z Młokosiewiczów hr. Leonowa Potocka,** córka jenerała Młokosiewicza, synowa jenerała Stasia Potockiego, małżonka hr. Leona Potockiego (Bonawentury z Kochanowa) zmarła dnia 1 b. m. w Krakowie. R. i. p.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 5go stycznia śś. Emilianny p. i Telesfora m.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12
Zachód o godzinie 3 minut 58

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Nakładem** księgarni J. B. Langiego w Gnieźnie wyszedł kalendarzyk ścienny z osobnemi karteczkami na każdy dzień miesiąca. Polecamy go jako bardzo praktyczny.

Up. J. B. Langiego wyszedł także „Lirnik polski", zawierający 547 dumek, aryi, krakowiaków i piosnek ludowych. Spis piosnek na czele ułożony podług alfabetu. Format mały, stron 696. Jest to bardzo piękny zbiór prawie wszystkich najużywańszych piosnek narodowych; polecamy go całéj młodzieży polskiéj.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 53 i zawiera: Od Redakcyi. — W jaki sposób wytwarza się z surowéj, ciężkiéj ziemi (nowiny) rola urodzajna? — O zmarznięciu roślin. — Opatrywanie ran u zwierząt domowych. — Wiadomości literackie: Die Steigerung der Bodenerträge durch rationelle Stickstoffdüngung, dr. J. Michałowski. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Szczepienie zboża na kukurydzy. — Przechowywanie nasion. — Usunięcie rdzy ze stali i żelaza. — Poszukiwanie margla. — Robactwo u drobiu. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań 3 stycznia

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.

Pani Niegolewska z synem z Włościejewek, dr. Dobrzycki z Włokien, dr. Kube z Kostrzyna, Cichocki z Warszawy.

GOSPODARSTWU RANDEL I PRZEMYSŁ.

Holenderskie komunalne kredytowe trzyprocentowe 100-florenowe losy. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 15 stycznia 1888 r. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **10 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französisch Str. Nr. 18, za premią 30 fen. za sztukę.

(W) **Poznań,** 4 stycznia. Sprawozdanie urzędowe.

Stan powietrza zachm.

Zboże słabo.

Cena wyniosła Wypowiedziano — centn. styczeń 106 50 ofiar. styczeń-luty 106 50 ofiar., kwiecień-maj 113,— ofiar

Okowita: słabiéj.

Cena wynosiła Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat —,— pl., tow. konsumc. 45.70 płc., spirytus eksport. 28.70 płac.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk. za grudzień —,— mk., styczeń —,— m. luty 107,— mk. kwiecień-maj 112.50 m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —,—, mrk. w miejscu bez beczki. 50 m. opodatk. 45.60 m., 70 m. opodtk. 28.60 m.

W), Poznań, 4 stycznia. Ceny mąki. Pszenna nr 00. 11 50 12 mrk nr. 0 10.25 10.75 mk. r nr 0 9.75 10.25 mk. r nr 0 / 1875 9 mrk. p

Ceny targ. w Poznaniu dnia 4 stycznia 1887.

		TOWAR piękny		średni		pośledni	
		M.	₰	M.	₰	M.	₰
Pszenica	100 klg.	15	80	15	40	14	50
nowa		—	—	—	—	—	—
Żyto		10	60	10	30	10	—
Jęczmień		—	—	10	40	9	40
Owies		1	40	9	70	9	20
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—
na paszę		—	—	—	—	—	—
Kartofle		—	—	—	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—
niebieski		—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy		—	—	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 4 stycznia 1887.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	₰	średn. M.	₰	posle. M.	₰	w przecięciu M.	₰
Pszen.	najw. za 100 k.	—	—	15	80	15	20	15	35
	najn.	—	—	15	50	14	80		
Żyto	najw	—	—	10	70	10	30	10	38
	najn.	—	—	10	50	10	—		
Jęczm.	najw.	—	—	10	60	10	1	10	20
	najn.	—	—	10	30	9	80		
Owies	najw.	—	—	10	40	9	80	9	90
	najn.	—	—	10	10	9	30		

		inne artykuły najw. M.	₰	najniz. M.	₰	w przec M.	₰
Słoma	prosta za 100 kl	4	—	3	50	3	75
	targana	—	—	—	—	—	—
Siano		5	—	4	50	4	75
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	—	3	40	3	70
Wołowina	kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
	od brzucha	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	20	1	—	1	10
Cielęcina		1	20	1	—	1	10
Skopowina		1	20	1	—	1	10
Słonina		1	40	1	20	1	30
Masło		2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	2	80	2	70	2	75

Bydgoszcz, 3 stycznia.

Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg. Pszenica —,—, piękna 151—153 m., średni gatunek 146—150 m., wilgotny pośledni gatunek 130—143 mrk.

Żyto —,—, w delikatnym towarze 102—105, w średnim —,— m., w poślednim —,— m.

Jęczmień nom., piękny 110—118 mrk., krajowy 92—100 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 100 do 106 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 130—136, na paszę 100 do 105 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 96.50 m.

Wrocław, 3 stycznia 1888.

Żyto (za 1000 funt., niezm. wypowiedziano —,— centn. Cena wypowiedziana —— m.. styczeń 116,— ofiar. styczeń-luty 116,— żąd., kwiecień-maj 122.— ofiar., maj-czerwiec 125,— płacono, czerwiec lipiec 129,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— centn. na miesiąc bieżący 105,— żąd., styczeń luty —,— żąd., kwiecień-maj 115 żąd., maj-czerwiec 117,— żąd., czerwiec-lipiec 121,— żąd.

Olej rzepiowy spok., wypowiedz. —— cen., w miejscu —,— żądano na styczeń 50,— żąd., styczeń-luty —,— żąd. luty-marzec —,— żąd., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień maj 49,50 ż d.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku konsumc., bez int., wypowiedz. —— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na styczeń (50 ta) 46.30 ofiar., (70-ta) 29,80 ofiar. na styczeń-luty oclona —,— pł., kwiecień-maj (50-ta) 49.50 żąd., (70-ta) —,— żąd., maj-czerwiec 50,30 ofiar.

Ceny targowe z dnia 3 stycznia 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj. wyż. M. F.	naj-niż. M. F.	średni naj-wyż. M. F.	naj-niż. M. F.	lekki towar naj-wyż. M. F.	naj niż M. F.
Pszenica biała	6 20	6 00	5 80	5 30	5 00	4 80
żółta	16 00	15 80	15 10	15 10	14 90	14 0
Żyto	11 4	11 0	10 80	10 50	10 3	10 00
Jęczmień	9 5	9 0	11 50	11 0	9 50	9 00
Owies	10 4	10 2	9 9	9 7	9 4	9 20
	15	4		0	0	1 0

Postanowienia komisyi handlowej.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
	M.	₰	M.	₰	M.	₰
Rzep . . . 100 klg	21	00	20	50	19	50
Rzepik zimowy „ „	20	70	19	50	12	20
Rzepik latowy „ „	21	50	20	50	19	00
Lnica . . . „ „	19	00	16	50	15	50

Cena wypowiedziana na dzień 4 stycznia żyto 116— mrk., pszenica — mrk., owies 105,— mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 50 —.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dzień 3 stycznia (50-ta) 46,— mrk. (70-ta) 2 ,50 mrk.

Hamburg, 3 stycznia. Okowita spok., za styczeń 22³/₄ żąd., styczeń-luty 22³/₄ żąd., styczeń-marzec 23— żąd., kwiecień-maj 23¹/₄ żąd. — Kawa good average Santos za marzec 81³/₄, za maj 81—, za wrzesień 77¹/₄. Usposobienie spok. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 3 stycznia. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 25,50. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 24,40. Drugi produkt excl. 75% Rendem. 21 50. Usposobienie potw. Mielona rafin. z beczką 29,75. Miel. Melis I z beczką 28,75. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za styczeń 16,32¹/₂ płac., 16,35 żąd., luty 16,50 płac., 16,60 żąd., marzec-maj 16 95 pł., 16.97¹/₂ ż., kwiecień-maj 16,97¹/₂ płac. 17.— żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym ctr. —,—.

Stan powietrza.

Dnia 3 stycznia 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Mulaghmore	751	Płd.Płd Z. 3	zachm.	6
Aberdeen	750	Płd Z 2	pogodne	2
Chrystiansund	746	W.Płd.W. 1	zachm.	3
Kopenhaga	758	Płd.Płd.W.4	zachm.	—3
Sztokholm	761	Płd.Płd.W.4	zachm.	—1
Haparanda	758	Płn. 2	śnieg	—11
Petersburg	769	Płd.Płd Z. 1	pochmurno	—13
Moskwa	764	Płn.W. 1	śnieg	—18
Kork Queenst.	753	Płd. 5	deszcz	8
Brest	—	—	—	—
Helder	754	Płd.Płd.W.1	mgła	—1
Sylt	755	Płd Płd.Z. 1	zachm.	—3
Hamburg	756	W.Płd.W. 3	parno	—5
Swineminde	761	Płd.W. 6	bez chmur	—14
Neufahrwasser [1]	766	3	bez chmur	—17
Kłajpeda	768	Płd.W. 4	bez chmur	—15
Paryż	—	—	—	—
Munster [2]	755	Płd, 4	zachm.	2
Karlsruhe	761	Płd W. 2	parno	—3
Wiesbaden	761	spokojnie.	zachm.	—4
Monachium	763	Płd W. 2	zachm.	—9
Kamienica	763	Płd.W. 2	pół zachm.	—6
Berlin [3]	76	Płd.Płd.W.2	pogodne	—13
Wiedeń	769	W. 1	zachm.	—10
Wrocław	764	Płd.W. 4	bez chmur	—16
Isle d Aix	—	—	—	—
Nizza	—	—	—	—
Tryest	767	spokojnie.	zachm.	3

[1]) Parno. [2]) Deszcz. [3]) Wysokość śniegu 10 cm.

Pogląd na stan powietrza:

Minimum o mniéj więcéj 742 mm. leży na Płn. od Szkocyi, minimum częściowe ponad południowemi częściami krain przy morzu północném; największe ciśnienie o 770 mm. leży ponad Rosyą zachodnią. Ponad Europą centralną jest powietrze na Z. pomroczne, na W. pogodne. Odwilż na Z. postąpiła aż do linii Borkum-Altkirch, natomiast panują ponad południowo-wschodniemi Niemcami i północną Austryą jeszcze ostre mrozy. Bamberg melduje 19, Praga 21, Kraków 28, Lwów 23 stopni zimna. W północnych częściach krain przy morzu północném nastały deszcze.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w styczniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cels.
3. Pop. 2	759 1	Płd.W. lek.	pogodne	— 3,8
3. Wie. 9	761.2	Płd W.lekki	zachm.	— 9,2
4. Ran 7	763,8	Płd. W.lek.	zachm.	— 5,4

Dnia 3 stycznia maximum ciepła — 9°2 Cel.
„ „ minimum ciepła — 16°0 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Dosyć pogodnie przy zmiennem zachmurzeniu i ostrych lub silnych albo burzliwych wiatrach z opadami i wzrastającą temperaturą.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté „Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma B. Weller w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 | 82 w magazynach w różnych częściach miasta 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.

W Wrocławiu E. Rust. Neumarkt 12.

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskie go w Dreźnie. (1828)

Amatorzy i znawcy papierosów.

Telegram giełdowy

Berlin, 4 stycznia 1888. (Kursa końcowe).

Ziemiopłody.

Pszenica słabo.	
kwiecień-maj	169,—
maj-czerwiec	171,50
Żyto spok.	
styczeń-luty	120.25
kwiecień-maj	126.25
maj-czerwiec	128,25
Oléj rzep. słabiéj.	
kwiecień-maj	48.—
maj-czerwiec	48,20
Okowita spok.	
opodatkowana w miejscu	96,20
luty-marzec	96,30
kwiecień-maj	98,70
maj-czerwiec	99,40
spożywcza	30.80
kwiecień-maj	33.10
maj-czerwiec	34,40
eksportowa	47.70
kwiecień-maj	50,50
maj-czerwiec	51,—
Owies	
kwiecień-maj	117,—
Wsp.-zyta wsp.	550
Wyp.-oko. kw.	30,000

Kapitały.

Berlin, 3 stycznia 1888.

Consol. 4%	106,90
Pozn. 4% listy z.	102,10
Poz. 3½% list. z.	98,—
Pozn. listy rent.	—,—
Austr. banknoty	—,—
Austr. renta srebr.	64,—
Ros. banknoty	—,—
Ros. consol. 1871	92,50
Ros. listy zast.	83,25
Pol. 5% listy zast.	54,—
Pol. likw. l. zast.	49,25
Węg. 4% renta zł.	78,25
Austr. kred. akcye	139,60
Austr. franc. kol.	86,25
Lombardy	34,90
Usposob. bardzo stałe.	

Szczecin, 4 stycznia 1888. (Kursa końc.)

Pszenica słabo	
kwiecień-maj	172,—
czerw.-lipiec	174,50
Żyto słabo.	
kwiecień-maj	172,—
czerw.-lipiec	1.5,50
Oléj rzep. niezm.	
styczeń	47,50
kwiecień-maj	48,20
Okowita spok.	
w miejscu	95,—
eksportowa	47 30
spożywcza	30 70
kwiecień-maj	98,—
Petroleum	
w miejscu	13,—
Rzepik	
w miejscu	

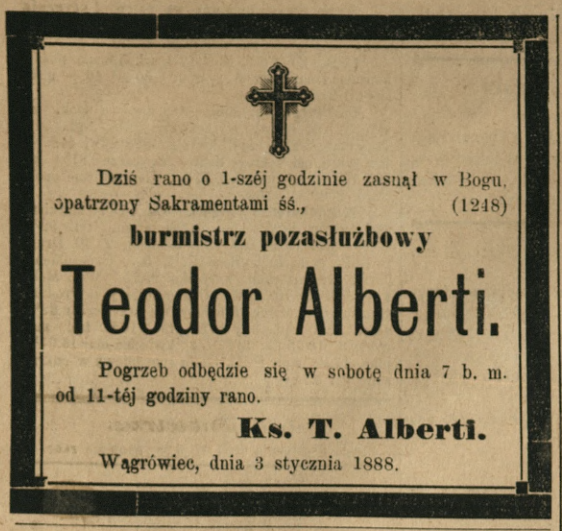

Dziś rano o 1-széj godzinie zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami śś., (1248)

burmistrz pozasłużbowy

Teodor Alberti.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 7 b. m. od 11-téj godziny rano.

Ks. T. Alberti.

Wągrówiec, dnia 3 stycznia 1888.

Na Kolędę!

Modlitwy po cichéj Mszy św.

przepisane przez Ojca św. Leona XIII, zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownéj, z obrazkiem św. Stanisława Kostki. Cena za 100 egzpl. 1,25 mk., za 500 5,50 mk., za 1000 9,00 mk.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Wary Wiesbadeńskie

i ich przetwory.

Ściąganie na butelki i fabrykacyą preparatów uskutecznia się pod urzędową kontrolą miasta Wiesbadenu i dyrekcyi zdrojowéj.

Wary Wiesbadeńskie

bywają zastósowane z nadzwyczajnym skutkiem na ostry i **chroniczny katar żołądka, katar kiszek, choroby wątroby, katar organów oddechowych, gardła, krtani i oskrzeli.** Również skuteczne **na podagrę i otyłość.**

Cena butelki 80 fen. (2367)

Przesyłkę uskutecznia

Wiesbadener Brunnen-Comptoir

w WIESBADEN.

Nabyć można w każdéj aptece, składzie wód mineralnych i drogeryi. — Wiesbadeńskie mydło zdrojowe jest także na składzie w każdym lepszym handlu perfumów u fryzyerów i w handlach artykułów dla mężczyzn.

Ażeby wszelkim żądaniom nowoczesnym zadosyć uczynić, i każdą konkurencyą uniemożebnić, usilnem mojem staraniem było, coś **niezwykłego** i zupełnie **odrębnego** okazać i dla tego to utworzyłam pod marką (1252)

„Kipini“

kilka okazów, które w 25-ciu gatunkach i fasonach wszelkim życzeniom odpowiedzą, a które to Szanownéj Publiczności jak najrzetelniej polecić mogę. Zarazem pozwalam sobie podać do ogólnéj wiadomości, że podobno niejakiś pan **Gumpert z Poznania** poleca się za mego agenta i ofiaruje fabrykaty moje na sprzedaż. Pan ten nigdy u mnie nie kupował, a nawet i z nazwiska nie jest mi znany, tem mniej więc zawierzyłabym Jemu kiedykolwiek sprzedaż moich wyrobów. Upraszam zatem Szanownych odbiorców moich o łaskawe zawiadomienie **generalnego agenta** mego pana

S. Żychlińskiego w Poznaniu,

o wszelkich czynnościach pana Gumperta jakieby tenże w sprzedaży niby to moich wyrobów miał przedsiębrać.

Fabryka cygaret i tytuni tureckich

„Sulima“ F. L. Wolff.

Drezno w styczniu 1888.

Materye jedwabne, aksamity i plusze na suknie.

Derki i pledy podróżne.

Płótna bielefeldzkie, irlandzkie i śląskie z najlepszych fabryk.
Koszule męzkie płócienne i szyrtyngowe.
Stołowizna bielefeldzka, saska i śląska. Garnitury na 6, 8, 12, 18 i 24 osób (na żądanie z wrabianemi herbami i monogramami).
Szyrtyngi, walisy i wszelkie artykuły negliżowe.
Kobierce salonowe i wielkie kościelne.
Firanki białe i kolorowe. (1205)
Materye na meble i portyery
polecają w wielkim wyborze i po nader nizkich cenach

W. Kukuliński i Spółka,

Poznań, plac Wilhelmowski nr. 6.

Koldry wat. i kapy na łóżka.

Materye wełniane na suknie i okrycia.

Własnéj fabrykacyi

Oliwy do machin, dwa razy rafinowane i odkwaszone.
Smarowidło na osie. (2398)
Skitolinę, nowe smarowidło na skóry i pasy, u nane jako najlepszy środek do konserwowania skór wszelkiego gatunku,
w puszkach po 125 gr. 30 fen.
250 gr. 50 fen.
500 gr. 80 fen.
centnar 60 Mk.
Dwusiarczyk wapna, chemicznie czysty, 11--18°Bé, najtańszy środek desinfekcyjny dla gorzelni, browarów i t. d.

Kwas solny.

Wszystko jak najlepszéj jakości i po najtańszéj cenie poleca

Dr. Roman May

Fabryka chemiczna w Poznaniu.

Biuro w Poznaniu, ulica Podgórna nr. 13, I p.

Nakładem

K. Kozłowskiego w Poznaniu

wyszło co tylko dzieło pośmiertne **L. Mierosławskiego** w twóch tomach p. t.: (1238)

Bitwa warszawska

w dniu 6 i 7 września 1831 r.

„Bitwa warszawska“ tworzy właściwie VIII tom „Powstania,“ ale ponieważ stanowi zarazem odrębną całość i opatrzona jest gruntowną rozprawą K. Jarochowskiego, podającą krótką tr ść i ocenę siedmiu tomów L. Mierosławskiego, przeto sprzedaje się ważne to dzieło także osobno. **Cena 12 marek.**

Zamówienia przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie jak i niżéj podpisany wydawca i nakładzca.

K. Kozłowski
Poznań, Długa ul. nr. 8.

Listy zastawne

Ziemstwa Kredytowego na W. Ks. Poznańskie

wylosowane w dniu 22 b. m.

wypowiedziane na dzień 1 lipca 1888.

1) à 4 prct.:

(Ciąg dalszy).

Serya VIII. à 200 tal. resp. 600 mrk. Nr. 47643 47644 47655
47660 47667 47669 47671 47681 47682 47683 47693 47694 47715 47716
47757 47801 47830 47837 47848 47849 47850 47851 47853 47937 47938
47973 48166 48193 48200 48207 48208 48212 48213 48214 48215 48216
48217 48221 48222 48225 48226 48229 48259 48263 48308 48437 48412
48413 48420 48430 48481 48614 48644 48645 48661 48669 48773 48774
48781 49032 49070 49254 49255 49259 49260 49321 49322 49325 49327
49330 49331 49336 49375 49376 49384 49408 49436 49469 49470 49471
49474 49479 49480 49481 49482 49546 49548 49590 19591 49592 49594
49610 49627 49631 49637 49710 49848 49849 49850 49860 49873 49936
49950 50007 50076 50178 50214 50223 50224 50225 50265 50266 50282
50283 50321 50322 50340 50365 50370 50522 50571 50585 50787 50588
50627 50628 50743 50827 50911 50950 59991 51164 51205 51264 51276
51277 51278 51279 51423 51626 51659 51810 51846 51936 51937 51940
51942 52093 52097 52182 52183 52190 52249 52250 52269 52270 52283
52284 52399 52401 52402 52406 52407 52409 52410 52430 52496 52497
52498 52499 52504 52661 52752 52753 53160 53172 53197 53220 53221
53222 53223 53224 53262 53263 53264 53266 53267 53304 53316 53427
53493 53502 53624 53625 55641 53664 53666 53667 53668 53680 53686
53687 53688 53689 53690 53691 53693 53694 53695 53714 53715 53761
53762 53763 53770 53777 53784 53795 53815 53816 53817 53818 53828
53829 53841 53842 53843 53844 53847 53848 53864 53866 53870 53871
53872 53888 53879 53985 54013 55032 54033 54034 54035 54039 54042
54043 54048 54065 54067 54070 54075 54076 54077 54101 54198 54202
54203 54204 54217 54218 54226 54227 54228 54248 54249 54251 54256
54257 54278 54279 54280 54281 54288 54306 54315 54316 54318 54319
54320 54322 54326 54327 54328 54329 54330 54335 54414 54572 54691
54694 54696 54697 54700 54720 54721 54724 54731 54732 54733 54734
54740 54742 54816 54825 54827 54828 54830 54832 54854 54863 54864
54914 54931 54974 54975 54976 54977 54979 54980 55060 55091 55116
55118 55129 55141 55146 55147 55149 55150 55152 55157 55158 55159
55160 55161 55162 55163 55247 55248 55249 55250 55251 55252 55253
55254 55255 55256 55257 55293 55294 55296 55297 55299 55349 55350
55351 55352 55406 55407 55408 55421 55423 55424 55425 55427 55428
55429 55430 55434 55448 55450 55454 55468 55469 55470 55477 55483
55484 55493 55503 55510 55511 55516 55524 55572 55590 55595 55612
55613 55618 55619 55620 55621 55622 55623 55626 55651 55652 55653
55654 55655 55656 55657 55658 55660 55676 55677 55725 55752 55754
55755 55756 55757 55758 55759 55760 55857 55933 55935 55937 55938
55970 55983 55984 55985 55986 55987 56018 56019 56035 56064 56073
56077 56078 56107 56110 56111 56112 56114 56350 56380 56391 56407
56411 56423 56430 56431 56465 56468 56473 56476 56501 56568 6569
56570 56571 56572 56573 56574 56575 56576 56577 56578 56579 56580
56583 56584 56589 56590 56591 56616 56629 56621 56622 56623 56624
56628 56631 56650 56683 56684 56685 56701 56723 56739 56740 56741
56742 56743 56744 56746 56753 56978 57073 57106 57158 57215 57245
57249 57260 57400 57516 57517 57518 57530 57552 57553 57578 57579
57580 57582 57583 57584 57585 57596 57598 57743 57761 57762 57763
57766 57766 57769 57770 57771 57774 57910 57911 57915 57916 57918
57919 57941 57945 58119 58120 58121 58122 58123 58129 58175 58257
58258 58259 58401 58404 58417 58418 58420 58423 58431 58433 58446
58447 58460 58461 58462 58464 58467 58496 58589 58597 58598 58599
58704 58705 58745 58763 58826 58828 58829 58830 58853 59056 59123
59138 59478 59479 59481 59482 59483 59484 59485 59486 59488 59489
59601 59727 59728 59733 59734 59735 59736 59737 59738 59739 59740
59743 59744 59745 59746 59999 60053 60054 60055 60057 60058 60059
60067 60068 60127 60303 60304 60394 60399 60400 60842 60874 60971
60972 60973 60974 60975 61031 61036.

Serya IX. à 100 resp. 300 mrk. Nr. 14 15 61 286 533 740
802 864 1387 1665 1805 1949 2174 2281 2295 2326 2453 2476 2612
3294 3338 3339 3618 3631 3845 4000 4009 4104 4282 4862 4882 4915
5186 5324 5341 5416 5421 5426 5438 5442 5488 5648 5667 5679 5764
5785 5788 5862 5904 5962 5977 5988 6050 6097 6112 6123 6144 6151
6203 6223 6424 6443 6460 6466 6519 6554 6589 6618 6620 6709 6713
6760 6914 6968 6988 7050 7078 7175 7300 7367 7419 7440 7512 7517
7567 7696 7697 7743 7765 7766 7787 7858 7887 7896 7899 7903 7931
7962 7977 8019 8084 8166 8182 8186 8225 8262 8350 8367 8384 8398
8417 8449 8489 8526 8548 8807 8847 8867 8873 8888 8911 8950 8978
9120 9137 9139 9153 9168 9172 9212 9343 9386 9409 9429 9434 9465
9605 9618 9627 9633 9686 9744 9758 9910 9923 9995 10048 10170
10182 10206 10365 10399 10401 10417 10498 10500 10528 10544 10567
10684 10688 10860 10924 11026 11116 11143 11169 11246 11273 11281
11289 11298 11312 11380 11394 11425 11461 11469 11493 11508 11538
11539 11541 11622 11665 11680 11696 11735 11755 11795 11844 11847
11855 11915 11917 12005 12013 12029 12038 12052 12076 12090 12108
12163 12230 12232 12314 12335 12343 12355 12375 12379 12397 12456
12488 12502 12510 12511 12524 12527 12543 12547 12582 12585 12602
12609 12625 12627 12645 12654 12675 12781 12810 12841 12863 12868
12890 12910 12918 12943 12972 13003 13045 13055 13112 13143 13150
13163 13174 13182 13200 13206 13309 13320 13342 13357 13363 13384
13386 13389 13393 13426 13455 13457 13460 13503 13517 13523 13565
13607 13617 13618 13648 13671 13713 13717 13771 13772 13822 13851
13852 13864 13887 13913 13929 13935 13943 13952 13976 14003 14045
14063 14072 14075 14206 14209 14218 14244 14267 14268 14288 14297
14309 14330 14336 14362 14436 14509 14524 14539 14545 14550 14554
14559 14575 14608 14619 14640 14655 14676 14698 14716 14731 14763
14814 14825 14879 14882 14894 14910 14929 14958 14980 15003 15016
15050 15052 15078 15081 15095 15101 15106 15117 15156 15187 15191
15193 15210 15301 15324 15336 15355 15366 15449 15457 15471 15474
15490 15492 15538 15600 15615 15675 15678 15694 15695 15702 15716
15772 15780 15847 15863 15875 15884 15897 15904 15925 15954 15955
15998 16039 16067 16105 16106 16118 16147 16155 16162 16198 16203
16226 16257 16274 16310 16318 16334 16349 16352 16353 16356 16375
16387 16388 16415 16429 16471 16497 16532 16558 16578 16588 16593
16604 16623 16628 16630 16635 16746 16775 16800 16802 16813 16820
16822 16874 16894 16928 16939 16956 16959 16961 16973 16984 16985
17020 17028 17034 17035 17076 17136 17139 17152 17230 17239 17316
17323 17364 17405 17406 17408 17409 17427 17452 17454 17468 17473
17474 17519 17545 17557 17565 17605 17633 17658 17674 17706 17732
17758 17803 17820 17858 17862 17876 17884 17944 17945 18012 18060
18088 18105 18141 18159 18194 18244 18233 18268 18281 18363 18373
18392 18405 18408 18451 18470 18479 18480 18569 18669 18680 18690
18701 18715 18718 18738 18747 18762 18779 18786 18793 18795 18840
18874 18882 18897 18904 18921 18922 18927 18944 18945 18956 19036
19042 19055 19056 19057 19094 19109 19197 19201 19281 19294 19300
19304 19311 19316 19329 19330 19447 19472 19527 19546 19553 19578
19590 19593 19597 19634 19639 19642 19646 19648 19671 19672 19693
19695 19711 19737 19743 19748 19766 19775 19800 19820 19853 19855
19878 19895 19898 19900 19934 19942 19950 19953 19978 20028 20058
20060 20066 20129 20171 20199 20221 20270 20290 20325 20332 20370
20383 20412 20413 20454 20458 20459 20463 20464 20469 20484 20521
20544 20553 20568 20581 20589 20592 20602 20697 20712 20756 20762
20793 20803 20834 20803 20834 20853 20880 20916 20924 20943 20969
21040 21080 21081 21131 21138 21168 21170 21187 21192 21267 21286
21291 21299 21386 21428 21429 21430 21450 21475 21478 21561 21635
21637 21651 21657 21683 21684 21689 21707 21735 21739 21740 21748
21750 21755 21756 21758 21759 21793 21794 21795 21796 21848 21909
21941 21942 21943 21944 21974 21977 21991 21996 22056 22057 22060
22090 22106 22116 22119 22129 22178 22281 22327 22345 22360 22365
22366 22368 22370 22374 22424 22429 22444 22538 22547 22570 22572
22597 22606 22643 22682 22697 22698 22759 22764 22776 22801 22803
22925 22950 22960 22976 22993 23048 23049 23071 23078 23079 23080
23119 23122 23163 23189 23225 23239 23246 23270 23285 23339 23342
23345 23347 23358 23373 23375 23376 23428 23430 23433 23442 23450
23461 23472 23473 23475 23484 23502 23526 23532 23563 23565 23590
23610 23633 23666 23676 23697 23693 23703 23763 23764 23771 23779
23780 23798 23810 23813 23843 23844 23845 23851 23852 23853 23854.

(Dokończenie nastąpi).

Wielm. Duchow. i Szan. Publiczności

polecamy własnego wyrobu wszelkie meble stolarskie, tapicerskie i pozłotnicze po cenach umiarkowanych. Wyrób trwały i rzetelny, a mianowicie: **szafy, łóżka** z materacami i bez nich, **szafki do bielizny, umywalnie** z płytami marmurowemi i cynkowemi, **biurka, stoły** salonowe i zwyczajne, **kanapy, fotele, sofy i fotele łóżkowe** służące do przyozdobiania pokoi i zarazem do spania, **krzesła** w najrozmaitszych gatunkach, **drążki do firanek, obrazy śś. Pańskich** itd.

Poznań, ul. Wilhelmowska 14.

Skład mebli zjednoczonych stolarzy, tapicerów i pozłotników.

J. KRYSIEWICZ

Św. Marcin nr. 65

poleca swój

Skład

znacznie zaopatrzony

w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa

jako to: (487)

rądle, kotły, durszlaki, blachy do pieczeni i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerze, samowary rosyjskie i własnego wyrobu itd. itd.

Fabryka wyrobów woskowych

i bielnik wosku

St. Opielińskiego w Krotoszynie

poleca

świece woskowe

wyrabiane podług przepisów kościelnych; **białe à 1 funt** po **2,10 mk., żółte á 1 funt** po **1,70 mk.**

Zamówienia uskutecznia się odwrotnie i franco. (501

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenia gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M.

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (154)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli,

Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Wielebnemu Duchowieństwu

pozwalam sobie niniejszém zwrócić łaskawą uwagę na mój znacznie powiększony

Skład sprzętów kościelnych,

które w najnowszych i gustownych fasonach we wielkim wyborze polecam jako to: **Monstrancye w różnych stylach, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, naczynia do Oleji św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociełki do wody święconéj, konewki i naczynia do chrztu, lawatarze, nowo ulepszone turybularze z łódkami do kadzidła, krzyże różnéj wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, relikwiarze, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, pająki, lichtarze z bronzu, mosiędzu i alfenidy, dzwonki harmonijne, żelaza do wypiekania hostyi z przyrządami do wycinania takowych i t. p.**

Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby **wprost z najpierwszych sprowadzam fabryk;** kontentując się miernym zyskiem, jestem w możności takowe **po tanich oddawać cenach** poręczając przytem rzetelność i trwałość odstawionych przezemnie sprzętów.

Wszelkie reparacye, posrebrzanie i odnawianie starych sprzętów kościelnych i innych, uskutecznia rzetelnie po możliwie tanich cenach w czasie najkrótszym.

Szanownym dozorom kościołów, których chwilowy stan kasy nie pozwala na większe jednorazowe wydatki, ułatwiam w tym razie **nabywanie i odnawiante sprzętów na odpłaty, rozkładając takowe na czas późniejszy.** (540)

J. STARK,

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych
Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 21.

Jasiński i Ołyński

Główny skład świec kościelnych

z fabryki (108)

Harttung & Synowie w Frankfurcie n. Odrą

(założonéj w r. 1777)

polecają pod gwarancyą za najczystszy wosk biały pszczelny

Swiece ołtarzowe

Marka ochronna **„Gwiazda.“**

opakowania i **kosztów przesyłki** nie obliczamy.

Oléj do palenia

w wyborowym gatunku,

Kadzidło i bursztyn.

Do konserwacyi płci

i usunięcia nieczystości skórnych zaleca się **mydło ichtyolowe** przeciw upornym **liszajom,** czerwoności rąk i nosów, jak również **na cierpienia reumatyczne,** kawałek po 75 fen., polecone przez tajnego radzcę Prof. Dr. Volkmanna i tajnego radzcę Prof Dr. Nussbauma i **Radlauera mydło jodłowo-eucalyptusowe** znakomicie skutkujące na reumatyzm jako dodatek do kąpieli i mycia, kawałek po 50 fen. **Bergmanna mydło brzozowo-balsamiczne, Bergmanna mydło na mleku liliowem,** mydło smołowcowo-siarczane i wazelinowe, sztuka zkażdego po 40 fen., nadto **Eau de Lys,** medycynalna woda na piegi, **Ryszarda Gründera puder łabędzi** pudełko po 60 fen. i 1 m. **Coldcreame salicylowo-wazelinowe** puszka po 1 mrk. **Drobne migdałowe otrąbki** na upiększenie płci puszka po 50 i 75 fen.

Czerwona apteka,
w Poznaniu. (208)

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%,** kwoty większe, każdego czasu płatne po **3½%,** a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%.**

Bank
Związku Spółek Zarobkowych
Dr. Kusztelan.

Cygara

dobrze odleżałe w cenie 30—250 poleca (700)

W. Becker, Wilh. plac 14.

Główny skład papierosów z fabryki E. C. Hunniusa z Odesy.

Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniam **franco.**

A. Motsch & Comp.
(1001) **w Wiedniu.**
Jedyni producenci.

Główny skład utrzymuje
J. Razer w Poznaniu,
ul. Wilhelmowska 26.

Służący,

w średnim wieku, mogący się wykazać dobremi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca. Łask. oferty przyjmie **Eksped. Kuryera Poznań** sub. **S. J. 1222.**

Leśniczy,

dawniejszy nauczyciel, 28 lat liczący, poszukuje posady. Przyjąłby jakiebądź zatrudnienie, byleby mógł wyżywić żonę i dwoje małych dzieci. Zasługuje na pomoc. Zgłoszenia przyjmie **F. Skoraczewski w Miłosławiu.** (1184)

Rządca (1227)

żonaty, z małą familią, mogący stawić kaucyą, z 20 letnią praktyką w renom. gosp. powołując się na najlepsze świadectwa i rekomendacye, poszukuje odpowiedniéj posady.

O łaskawe oferty uprasza pod lit. **P. P. I.** poste restante **Śmigiel.**

Towarzysz

sztuki drukarskiéj znajdzie zaraz zatrudnienie w **Drukarni Kuryera Poznańskiego.**

Młoda osoba

porządnych rodziców, poszukuje zaraz lub od 1. 2. r. b. miejsca do wyręczania pani domu albo jako panna służąca. Łask. of. do **Eksp. Kuryera Pozn.** sub. Nr. 1249.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poléca się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.